

**Sygn. akt: I C 217/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Jank

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Pietkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 marca 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **R. T.**

**przeciwko E. H.**

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty;

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 250 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania;

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 168 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych) z tytułu opłaty od pozwu, od obowiązku uiszczenia której zwolniona była powódka.

Sygnatura akt I C 217/21

## UZASADNIENIE

Powódka R. T. wniosła pozew przeciwko E. H. o zapłatę kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody spowodowanej bezprawnym usunięciem przez pozwaną z mieszkania zajmowanego przez powódkę ruchomości w postaci mebli, telewizora, radia, kuchenki, mebli kuchennych, naczyń, sztućców, meblościanki, dwóch foteli, dwóch dywanów, chodnika z przedpokoju, kanapy, tapczanu, dwóch łóżek, dwóch stołów, trzydrzwiowej szafy, stolika z przedpokoju z lustrami, ubrań, butów, pościeli, ręczników, wyposażenia łazienki (umywalka, wanna, pralka, ręczniki), pieniędzy w gotówce (3.000 zł) oraz biżuterii o wartości 1.000 zł.

(pозew, k. 3-7)

Pozwana E. H. wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, że jedynie uprzątnęła z mieszkania zgromadzone przez powódkę, która przejawiała symptomy zbieractwa, śmieci z mieszkania, z troski o bezpieczeństwo powódki i mieszkańców budynku. Nadto, pozwana zaprzeczyła, aby usunięte z mieszkania zostały jakiegokolwiek wartościowe ruchomości, a tym bardziej pieniądze i biżuteria.

(odpowiedź na pozew, k. 49-53)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie umowy z dnia 12 maja 2011r. zawartej w formie aktu notarialnego przed notariusz D. K. prowadzącą kancelarię notarialną w R. powódka R. T. przeniosła na rzecz córki tj. pozwanej E. H. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w G. stanowiącego odrębną nieruchomość objętego księgą wieczystą nr (...) wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i współużytkowaniu wieczystym gruntu, natomiast pozwana powyższe prawa nabyła w zamian za zobowiązanie się do zapewnienia powódce dożywotniego utrzymania, polegającego na przyjęciu jej na prawach domownika, dostarczaniu jej wyżywienia, mieszkania, ubrania, leków, światła, wody, ogrzewania i innych mediów – odpowiednio do jej dotychczasowego poziomu życia, a ponadto do zapewnienia powódce odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie, sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Jednocześnie, pozwana ustanowiła na nabytym lokalu na rzecz powódki osobistą, dożywotnią służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego.

(dowód: umowa dożywocia i ustanowienia służebności, rep. A 2430/2011 k. 12-13v)

Pozwana nie posiadała kluczy do drzwi wewnętrznych ww. mieszkania, a z matką utrzymywała sporadyczny kontakt telefoniczny.

(dowód: protokół przesłuchania świadka k. 14-15)

W przedmiotowym lokalu mieszkalnym R. T. zgromadziła liczne ruchomości w postaci mebli (meblościanki, fotele, krzesła, wersalka, stoliki etc.), odzieży, sprzętów domowych (kuchenka gazowa, pralka, garnki, naczynia etc.), sprzętu RTV (telewizor, radio), lamp wolnostojących, pościeli, koców, dywanów, bibelotów itp. Część rzeczy była spakowana w workach. Ilość zgromadzonych w mieszkaniu rzeczy powodowała, że przejście do poszczególnych pomieszczeń możliwe było wąskimi korytarzami znajdującymi się pośród tymi ruchomościami.

(dowód: dokumentacja fotograficzna, płyta CD k. 11a, częściowo zeznania E. M., płyta CD k. 124, częściowo zeznania świadka S. Ł., płyta CD k. 124, częściowo zeznania D. C., płyta CD k. 140, częściowo zeznania M. P., płyta CD k. 140)

Stan mebli znajdujących się w mieszkaniu powódki, w szczególności meblościanki, wersalki, lampy wolnostojącej, stolików pod radio i telewizor, dwóch foteli, był dobry.

(dowód: zeznania świadka S. Ł., płyta CD k. 124, zeznania świadka G. P. płyta CD, k. 124)

Żaden z sąsiadów nie skarżył się na uciążliwości wynikające z zaniedbania mieszkania powódki (np. nieprzyjemny zapach, insekty), nie składał z tego powodu skarg do wspólnoty mieszkaniowej ani też nie prosił o interwencję Straży Miejskiej, Policji, sanepidu lub MOPS.

(dowód: zeznania świadka S. Ł., płyta CD k. 124, zeznania świadka G. P. płyta CD, k. 124)

Pod koniec 2019 roku powódka czasowo zamieszkała w lokalu należącym do syna pozwanej B. H. i przebywała u niego do lutego 2020r.

(dowód: zeznania świadka B. H., płyta CD k. 124)

Na początku lutego 2020r., gdy powódka spała, pozwana E. H. wykradła jej klucze i udała się do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G..

(dowód: protokół przesłuchania świadka k. 14-15)

Po oględzinach mieszkania i dorobieniu kluczy pozwana zawarła umowę z firmą sprzątającą. Na zlecenie pozwanej w dniu 14 lutego 2020r. pracownicy firmy sprzątającej ubrani w specjalne kombinezony wynieśli z mieszkania i wywieźli do utylizacji niemal wszystkie znajdujące się w mieszkaniu meble, a także sprzęty domowe, odzież i pozostałe ruchomości. Część rzeczy była wynoszona w plastikowych workach.

(dowód: protokół przesłuchania świadka k. 14-15, zeznania świadka S. L., płyta CD k. 124, częściowo zeznania E. M., płyta CD k. 124, zeznania świadka G. P. płyta CD, k. 124)

W mieszkaniu pozwana znalazła pieniądze w kwocie 2.000 zł zawinięte w worku, które pozostawiła w lokalu.

(dowód: zeznania świadka E. M., płyta CD k. 124, przesłuchanie pozwanej E. H., płyta CD k. 149)

Powódka R. T. cierpi na zespół psychoorganiczny otępienny o lekkim nasileniu, ma częściowo zniesioną zdolność kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, wymaga częściowej opieki osób drugih.

(dowód: opinia sądowa psychologiczno – psychiatryczna k. 58-70)

Pismem z dnia 26 marca 2021r. powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 7.000 zł tytułem odszkodowania za wyrzucenie rzeczy należących do powódki w terminie 3 dni od otrzymania pisma. Wezwanie zostało pozwanej doręczone w dniu 31 marca 2021r. W odpowiedzi, pismem z dnia 18 kwietnia 2021r. pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 26 marca 2021r. k. 38 wraz z dowodem nadania k. 38 oraz wydrukiem z portalu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej S.A. k. 39-39v, pismo pozwanej z dnia 18 kwietnia 2021r. wraz z dowodem nadania, k. 75-76)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków B. H., S. L., E. M., S. Ł., G. P., D. C., M. P., oraz dowodu z przesłuchania stron.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych w ustaleniach stanu faktycznego dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych. Zgodnie z treścią art. 244 kpc ww. dokumenty urzędowe w postaci aktu notarialnego (umowy dożywocia) oraz protokołu przesłuchania pozwanej w charakterze świadka w postępowaniu karnym korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nim oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Ponadto, za wiarygodne i przydatne do rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowody z dokumentów prywatnych tj. korespondencji przedprocesowej stron. Przedmiotowe dokumenty zostały podpisane, co w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości umożliwia ustalenie osoby ich wystawcy, a także nie noszą żadnych śladów przerobienia, podrobienia, czy też innej ingerencji, ani też nie były kwestionowane przez strony niniejszego postępowania.

Za wiarygodną Sąd uznał również dokumentację fotograficzną utrwaloną na trwałym nośniku CD. Wobec braku zarzutów ze strony pozwanej, a także dowodów przeciwnych należało uznać, że na zdjęciach utrwalono stan mieszkania zajmowanego przez powódkę na dzień 14 lutego 2020 roku.

Przechodząc natomiast do oceny osobowego materiału dowodowego należy wskazać, że zasadniczo Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków S. L. oraz G. P.. Wymienieni świadkowie nie pozostawali z żadną ze stron niniejszego sporu w relacjach, które mogłyby wywołać wątpliwości co do ich bezstronności. S. L. i G. P. są sąsiadkami powódki i nie pozostawały z nią w zażyłych relacjach, które przekraczałyby zwykle relacje sąsiedzkie. Z tego względu należało uznać, że żadna z tych osób nie miała interesu prawnego bądź faktycznego w składaniu zeznań na korzyść którejkolwiek ze stron, w szczególności na korzyść powódki. Zdaniem Sądu zeznania obu świadków co do stanu ruchomości usuniętych z mieszkania przez pozwaną są szczerze, wewnętrznie spójne i nie budzą wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Świadczenie zgodnie zeznali, że stan mebli, które zostały na zlecenie pozwanej wyrzucone z mieszkania był dobry i nadawały się one do dalszego użytku. Sąd dał również wiarę obu wymienionym świadkom odnośnie braku skarg ze strony wspólnoty mieszkaniowej co do stanu

higienicznego czy epidemiologicznego mieszkania. Jako członkowie wspólnoty sąsiedzkiej świadkowie mieli bowiem dostateczne rozeznanie co do relacji powódki z pozostałymi lokatorami kamienicy.

Jedynie częściowo za przydatny dowód w sprawie Sąd uznał zeznania świadka E. M.. Co prawda świadek pozostaje z pozwaną w relacjach towarzyskich, niemniej zeznania świadka odnośnie znacznej ilości zgromadzonych w mieszkaniu rzeczy, znajdują potwierdzenie w załączonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej. Świadek również potwierdziła, że w mieszkaniu znaleziono gotówkę należącą do powódki w kwocie 2.000 zł, co było bezsporne. Natomiast zeznania te nie zasługują na wiarę w odniesieniu do określenia stanu mebli znajdujących się w lokalu mieszkalnym przy ul. (...). Świadek zeznała bowiem, że meble były w złym stanie, połamane, zniszczone (poza segmentem w dobrym stanie), niezdatne do użytku, niemniej w tym zakresie zeznania te nie korelują z zeznaniami sąsiadek, które – jak wskazano powyżej – Sąd uznał za wiarygodne.

Natomiast z dużą dozą ostrożności Sąd podszedł do oceny zeznań pozostałych świadków, będących członkami rodziny stron. Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że świadkowie pozostają w ostrym konflikcie, przy czym część rodziny w tym sporze opowiedziała się po stronie pozwanej (B. H.), natomiast inni po stronie powódki (S. Ł., D. C., M. P.). Niewątpliwie powyższa okoliczność miała wpływ na treść zeznań składanych przez poszczególnych świadków. Starsza córka i wnuczki powódki starały się bowiem relatywizować stan mieszkania, co prawda przyznając, że w mieszkaniu powódka zgromadziła wiele rzeczy, jednak wskazywały, że były one uporządkowane w szafach, ewentualnie poukładane w workach. Taki stan rzeczy jednak nie znajduje pełnego potwierdzenia w dowodzie w postaci dokumentacji fotograficznej załączonej do pozwu. Na zdjęciach widać, że zgromadzone w lokalu przy ul. (...) rzeczy utrudniały swobodne poruszanie się po mieszkaniu. Z kolei, zeznania B. H. stanowią niemal powtórzenie wersji przedstawionej przez jego matkę tj. pozwaną E. H.. Świadek bowiem zeznał, że uprzątnięcie mieszkania było uzgodnione z powódką, a pozwana posiadała klucze do mieszkania. Nadto, wskazał, że pozwana utrzymała stałe relacje z powódką, w tym m.in. regularnie prała odzież powódki. Świadek powtórzył także, że z lokalu zajmowanego przez jego babcię wydobywał się nieprzyjemny zapach na klatkę schodową. Zeznaniami B. H. należało odmówić wiary z tych samych przyczyn, co zeznaniom pozwanej, o czym poniżej.

Za przydatny do rozstrzygnięcia sprawy dowód nie mogły zostać uznane zeznania powódki R. T.. W ocenie Sądu powódka nie zeznawała w sposób logiczny i sprawiała wrażenie, jakby zeznawała o historycznym wyglądzie mieszkania. Powódka często wskazywała, że meble znajdujące się w lokalu były „nowe” i „piękne”, choć nawet wnuczki powódki wskazywały, że w mieszkaniu znajdowały się meble starszego typu. Z kolei, świadek S. L. zeznała, że według jej oceny były to rzeczy z lat 90 – tych ubiegłego wieku, a więc ponad 20 - letnie. Jednocześnie, powódka wskazywała, że kupowała te rzeczy „jak dzieci były małe”. Zresztą w swoich zeznaniach powódka często nawiązywała do czasów, gdy „dzieci były małe”, tak, jakby zeznała o zdarzeniach z odległej przeszłości, a nie o stanie mieszkania z lutego 2020r. Zdaniem Sądu na treść składanych przez powódkę zeznań wpływ miał stan jej zdrowia, tzn. zdiagnozowany u niej zespół psychoorganiczny otępienny o lekkim nasileniu.

Dalej, Sąd odmówił waloru wiarygodności zeznaniom pozwanej, uznając je za nieszczerze, sprzeczne z jej wcześniejszymi zeznaniami złożonymi w trakcie postępowania karnego. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki co do tego, że uprzątnięcie mieszkania zostało uzgodnione z powódką. W postępowaniu karnym pozwana zeznała, że nie posiadała kluczy do mieszkania i wykradła je matce, gdy ta spała. Już sam sposób wejścia w posiadanie kluczy do mieszkania, wyklucza przyjęcie, że uprzątnięcie mieszkania nastąpiło za zgodą powódki. Gdyby tak było, powódka dobrowolnie wydałaby klucze córce. Dalej, nie sposób dać wiary zeznaniom pozwanej, iż do lutego 2020 roku utrzymywała regularne kontakty z matką i wywiązywała się z obowiązków wynikających z dożywocia. W sprawie karnej pozwana zeznała bowiem, że do grudnia 2019r. miała jedynie sporadyczny, telefoniczny kontakt z matką. Za całkowicie gołosłowne należało także uznać zeznania pozwanej odnośnie stanu higieny w mieszkaniu zajmowanym przez powódkę. E. H. zeznała, że sąsiedzi podejrzewali powódkę o zawłaszczanie trutki na szczury, a także skarżyli się na nieprzyjemny zapach na klatce schodowej w pobliżu drzwi do mieszkania nr (...). Tymczasem zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie sąsiadek nie potwierdzają w żadnym stopniu twierdzeń strony pozwanej w tym zakresie. Zdaniem Sądu zeznania złożone w toku postępowania karnego zostały złożone przez pozwaną w sposób spontaniczny, przy pełnej świadomości odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, co przemawia za

ich wiarygodnością. Natomiast wersja przedstawiona w niniejszym postępowaniu została przez pozwaną przemyślana i przygotowana na potrzeby niniejszego postępowania.

Na podstawie art. 235<sup>1</sup> § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął dowód z zeznań świadków S. Ł. i S. L. na pozostałe wnioskowane okoliczności, uznając, że nie mają one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 marca 2018r., I ACa 923/17, L.). Odpowiedzialność deliktowa za czyn własny jest oparta na zasadzie winy. Wina to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa. W prawie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych pojęcie winy ogranicza się jedynie do opisu cech podmiotowych zachowania się sprawcy szkody, a więc jego woli i świadomości, natomiast bezprawność rozumie się jako warunek przystąpienia do oceny takiego zachowania dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Oznacza to, iż dla postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn sprawcy był bezprawny (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021). W orzecznictwie za bezprawne należy uznać czyny wprost zakazane przez przepisy prawa obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego), mające charakter abstrakcyjny i nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 lipca 2017r., VI ACa 1697/16, L.).

Przechodząc do oceny roszczenia pod kątem zaistnienia wymienionych powyżej przesłanek odpowiedzialności deliktowej w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy czyn pozwanej polegający opróżnieniu mieszkania przy ul. (...) w G. z rzeczy stanowiących własność powódki był bezprawny i zawiniony. Dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie należało mieć na względzie, że nie było sporu pomiędzy stronami, że powódka posiadała tytuł prawny do zajmowania spornego mieszkania w postaci ograniczonego prawa rzeczowego tj. osobistej, dożywotniej służebności mieszkania polegającej na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego. Zgodnie z treścią art. 298 kc zakres służebności osobistej i sposób jej wykonywania oznacza się, w braku innych danych, według osobistych potrzeb uprawnionego z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i zwyczajów miejscowych. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku nieruchomości lokalowych uprawnienie do korzystania obejmuje możliwość gromadzenia w mieszkaniu ruchomości potrzebnych uprawnionemu, w tym mebli, sprzętów domowych, czy innych rzeczy osobistych. Wynika to z mieszkaniowej funkcji nieruchomości lokalowej. Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd ustalił, że powódka w zajmowanym przez siebie lokalu mieszkalnym zgromadziła dużą ilość różnego typu ruchomości m.in. mebli, sprzętów domowych, odzieży, bibelotów, przy czym część z nich była przechowywana w sposób nieuporządkowany. Bez wątplenia nie wszystkie zgromadzone rzeczy były powódce potrzebne, niemniej nie sposób uznać, aby sam fakt przechowywania takiej ilości ruchomości bądź sposób ich przechowywania stanowił dla właściciela lokalu, czy dla lokatorów zajmujących sąsiednie lokale jakiegokolwiek zagrożenie. Z zeznań świadków S. L. oraz G. P. wynika, że żaden sąsiadów nie skarżył się na stan mieszkania nr (...), nie zgłaszał skarg do zarządcy budynku, ani nie prosił o interwencję właściwych służb czy instytucji (Policja, Straż Miejska, sanepid, MOPS). Za nieudowodnione należało uznać twierdzenia strony pozwanej odnośnie nieprzyjemnych zapachów wydobywających się z wnętrza lokalu, czy też sugestie co do możliwości występowania tam gryzoni (rzekome przywłaszczanie przez powódkę trutek na szczury wyłożonych w częściach wspólnych nieruchomości). Na załączonych do pozwu zdjęciach nie widać, aby w mieszkaniu zagnieździły się insekty, a tym bardziej szczury. Wspomniane powyżej sąsiadki, które były świadkami opróżniania mieszkania przez ekipę sprzątającą, nie stwierdziły, aby od wystawionych przez budynkiem mebli dochodziła nieprzyjemna woń. W świetle powyższego nie sposób uznać, aby interwencja pozwanej była związana z usunięciem stanu zagrożenia dla bezpieczeństwa lub zdrowia lokatorów. Zważywszy, iż powódka była uprawniona

do korzystania z całego mieszkania, miała prawo gromadzić w nim ruchomości, zgodnie ze swoimi upodobaniami i potrzebami, jeśli nie stanowiło to w żaden sposób zagrożenia dla otoczenia. Tym samym pozwana nie miała prawa do arbitralnego i nieuzgodnionego z powodką opróżnienia mieszkania. Jeśli nawet pozwana zamierzała posprzątać mieszkanie, to nie uprawniało to jej do wyrzucenia wszystkich znajdujących się w lokalu mebli i urządzeń gospodarstwa domowego. Zeznań świadków S. L. oraz G. P. wynika, że wyniesione z mieszkania meble były w dobrym stanie i były zdadne do dalszego użytku. Zważyć należy, iż postępowanie pozwanej było celowe i zamierzone. Nie posiadając kluczy do mieszkania, wykradła je podstępnie powodce, a następnie – nie pytając o zgodę – zatrudniła firmę sprzątającą, która opróżniła mieszkanie niemal ze wszystkich rzeczy, jakie znajdowały się w lokalu, pozostawiając jedynie nieliczne meble. Powódka o powyższym dowiedziała się post factum. W tym stanie rzeczy działanie pozwanej należało uznać za bezprawne i zawinione.

Przesądziwszy powyższe w dalszej kolejności należało ustalić wysokość poniesionej przez powodkę szkody majątkowej. W pozwie powodka wysokość szkody określiła na kwotę 7.000 zł, wskazując, że poza meblami, ubraniami, obuwem, czy sprzętem gospodarstwa domowego, straciła biżuterię oraz gotówkę w kwocie 3.000 zł. W rozpatrywanym przypadku nie sposób ustalić wszystkich ruchomości, jakie zostały przez pozwaną samowolnie usunięte z mieszkania (w tym konkretnych cech czy modelu poszczególnych ruchomości pozwalających na ich indywidualizację) ani ich wartości rynkowej. Z osobowego materiału dowodowego, a także dokumentacji fotograficznej wynika, że z mieszkania usunięto meble w postaci m.in. meblościanki, wersalki, lampy wolnostojącej, stolików pod radio i telewizor, dwóch foteli, a także licznych ubrań, obuwia, pościeli, sprzętów kuchennych (np. na zdjęciach widoczna jest patelnia). Wobec trudności w ustaleniu wartości utraconego majątku należało zastosować normę wynikającą z art. 322 kpc, zgodnie z którą jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jak trafnie stwierdził SN w wyroku z 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11, L., niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 kpc powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ścisłe wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbytnim przedłużeniem postępowania. Jak bowiem wskazano powyżej powodka utraciła m.in. zdadne do użytku meble, wszystkie sprzęty kuchenne, liczne ubrania i obuwie, pościel etc. Innymi słowy niemal cały majątek ruchomy. Mając na uwadze rodzaj utraconych przez powodkę sprzętów gospodarstwa domowego oraz ruchomości oraz ich znaczną liczbę – w oparciu o zasady doświadczenia życiowego – należało uznać, że ich wartość rynkowa wynosi co najmniej 3.000 zł.

Natomiast, na uwzględnienie – nawet przy zastosowaniu art. 322 kpc – nie zasługiwało roszczenie o naprawienie szkody w zakresie dotyczącym, utraconej biżuterii o wartości 1.000 zł. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie strona powodowa nie sprostała ciężarowi dowodu i nie wykazała, że w mieszkaniu znajdowała się biżuteria powodki o takiej właśnie wartości. Zaoferowany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie żadnych szczegółowych cech utraconej biżuterii. Z zeznań świadków S. L., D. C. i M. P. wynika, że powodka posiadała duże złote pierścionki z kamieniami, złote łańcuszki, zegarek „starszego typu”, dużo broszek, korale z bursztynu, natomiast sama powodka zeznała, że nie posiadała żadnej cennej biżuterii. Nadto zeznała, że obrączkę ślubną, pierścionki i zegarek miała ze sobą i w ten sposób rzeczy te zostały ocalone przez utratą. Sąd zauważył, że w czasie rozprawy powodka miała założoną złotą obrączkę i złote kolczyki, a zatem z pewnością ich nie utraciła wskutek bezprawnego działania pozwanej. Z kolei, pozwana zeznała, że powodka pozostawiła w mieszkaniu jedynie korale z J.. W związku z powyższym nie sposób ustalić jakie dokładnie precjoza zostały przez powodkę utracone. Nie znając żadnych bliższych cech charakteryzujących utracone kosztowności nie było możliwości oszacowania szkody nawet w oparciu o normę wynikającą z art. 322 kpc. Z podobnych przyczyn brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Biegły rzeczoznawca nie posiadając żadnych danych identyfikujących utracone precjoza nie byłby w stanie dostarczyć wiadomości specjalnych odnośnie ich wartości.

Ponadto, Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania naprawienia szkody odnośnie rzekomo utraconych pieniędzy w kwocie 3.000 zł. Zważyć bowiem należy, iż powódka nie wykazała, że w mieszkaniu przechowywała gotówkę w kwocie 5.000 zł. Z zeznań świadków, w szczególności E. M., a także zeznań pozwanej wynika, że w mieszkaniu znajdowała się gotówka w kwocie 2.000 zł. Bezsprene kwota ta nie została przywłaszczona przez pozwaną. Pozostali świadkowie, tj. starsza córki powódki i jej wnuczki nie miały wiedzy co do pozostawionej przez powódkę kwoty, a wiedzę o rzekomej utracie kwoty 3.000 zł posiadały jedynie od powódki. W związku z powyższym należało uznać, że powódka w powyższym zakresie nie sprostała ciężarowi dowodu.

Reasumując, na podstawie art. 415 kc i art. 322 kpc Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.000 zł tytułem naprawienia szkody. Od powyższej kwoty – na podstawie art. 455 kc i art. 481 kc – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2021r. do dnia zapłaty. Sąd miał na względzie, że roszczenie odszkodowawcze ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne po upływie odpowiedniego terminu wyznaczonego dłużnikowi do jego spełnienia. Z upływem tego terminu dłużnik popada w opóźnienie, co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek ustawowych na podstawie przepisów art. 481 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2019 r., I ACa 133/19, L.). W rozpatrywanym przypadku dopiero pismem z dnia 26 marca 2021r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 7.000 zł tytułem odszkodowania za wyrzucenie rzeczy należących do powódki w terminie 3 dni od otrzymania pisma. Wezwanie zostało pozwanej doręczone w dniu 31 marca 2021r. W związku z powyższym stało się wymagalne z dniem 4 kwietnia 2021r.

W pozostałym zakresie, na podstawie art. 415 kc i art. 455 kc i art. 481 kc a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejszy spór w 43 %, zaś strona pozwana w 57 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata za czynności fachowego pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej (1.800 zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 1.817 zł, z czego należy jej się kwota 781 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.817 zł, przy czym należy się jej zwrot od przeciwnika kwoty 1.035 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie pozwanej należała się od powódki kwota 250 zł.

Ponadto, na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. część opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku uiszczenia której powódka była zwolniona, odpowiadająca stosunkowi, w jakim pozwana przegrała niniejszy spór (43 % x 400 zł).